

Serce bursztynowe,
pełne w przechodzącym promieniu,
jak kiedy chmura oddala się —
już nas widzę, na złotej pustyni z palmą oazy
składających pokłon
odzianych w len, jednak
budzi mnie szum północy i odchodzi
ode mnie zrozumienie dla prawdy.
Modlitwa tu jedynie szeptem, by nie porwały jej jaskółki,
choć jest nieutulona jak płacz noworodka.
Kolejny wschód słońca, a to znów nie my.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

eva, dodano 14.11.2017 05:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.